Cena numeru 30 gr. wraz z Listą Gości.

ECHO KRYNICKIE

Rok II. 1927. | Pismo tygodniowe poświęcone sprawom Krynicy, zdrojownictwa polskiego i turystyki. | Nr. 16.

19 września | Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. JAROSŁAW SAWCZAK. | Krynica

Redakcja i Administracja: KRYNICA, Dworek Sportowy.

Numer zawiera:

Powiecowe refleksje.

Jest to cechą charakterystyczną Narodu Polskiego, że lubuje się w krytykowaniu działań innych nie uznając przytem tego wszystkiego, co jednostka zdziałała dobrego.

Z tej też przyczyny najwięksi mężowie, wprost nieśmiertelni obywatele Polski, byli uznawani dopiero po śmierci. Wyliczanie tych wszystkich byłoby trudnem, wystarczy jeżeli zwrócimy uwagę na Mickiewicza, Słowackiego, Prof. Dietla, Prof. Zubera itd., których wielkość, sławę dopiero po Ich śmierci uznaje cały Naród — za życia zaś byli oni ludźmi sponiewieranymi, których mało kto znał, a ich zasług nikt nie uznawał.

Te myśli tłoczyły się do mej głowy, gdy wychodziłem z ostatniego wiecu, odbytego dnia 4 września br. w sali Rady miejskiej, w sprawie asanacji Krynicy.

O wybitnych jednostkach, które tak wiele zdziałały dla Krynicy, że przejdą do historji tego zdrojowiska, jako drogowskazy i inicjatorowie rozwoju Krynicy, wyrażano się w sposób obelżywy, **krytykując ich działalność pod ciasnym kątem widzenia INTERESÓW WŁASNYCH.**

Jeśli Krynica, która przed wojną liczyła zaledwie około 10.000 kuracjuszów, dzisiaj liczy około 30.000 kuracjuszów, **to nie jest to zasługą poszczególnych właścicieli will i pensjonatów**, lecz jedynie wyłączną zasługą Prof. Dra Inż. Nadolskiego, Dyr. Inż. Nowotarskiego i innych, którzy przekonali i nakłonili Rząd do przeprowadzenia głębokich wierceń, do wybudowania wspaniałych nowych łazienek, do założenia kanalizacji, zaprowadzenia wodociągów itd.

Tylko i jedynie dzięki tym inwestycjom Krynica zawdzięcza swój nadzwyczajny rozwój, a nie uznawanie tych zasług dowodzi o krótkowzroczności pewnego odłamu obywateli krynickich. Na szczęście nie wszyscy obywatele podzielają przemówienia na wiecu dnia 4 bm. Również poziom i argumentacja na wiecu nie stała na wysokości swego zadania. Zapomniano o tem, **że jeżeli Rząd oddaje gminie i poszczególnym właścicielom will wodę ze swoich wodociągów, to chyba tylko w zastępstwie zaniedbanych przez gminę jej własnych najistotniejszych obowiązków.**

Nie tylko we wszystkich miejscowościach Polski, ale na całym świecie, do podstawowych obowiązków gminy należy dostarczenie swoim obywatelom dostatecznej ilości dobrej wody, budowa i utrzymanie ulic i chodników, kanalizacji, oświetlenia ulic itd. We wszystkich tych obowiązkach gminy, **jedyna tylko może gmina Krynica** nie tylko że domaga się, aby ją zastępywał bądźto Rząd, bądź też Komisja Zdrojowa, ale ponadto rzuca jeszcze na ten Rząd insynuacje bezpodstawne.

Również obliczania na wiecu, że wodociąg w Krynicy nie opłaci się, świadczy o braku wszelkich konkretnych dat, których zresztą przytoczyć nie zdołano. Niemniej jednak dziwnie oświetla poczucie obowiązków gminy, która zapatrzona w przedwojenne wzory pragnie na Rząd ojczysty przerzucić swoje ciężary, zapominając o zmianie Rządu zaborczego na Polski i o tych wielkich wkładach, które dopiero Rząd ojczysty na podniesienie Krynicy łoży, a które w następstwach przynoszą bardzo poważne dochody przedewszystkiem obywatelstwu Krynicy, do których kieszeni wpływa około 90% sum, przywożonych corocznie przez gości.

Kiedy frekwencja w polskich czasach wzrosła z 10 do 30.000 gości, przy średniej sumie pozostawianej przez każdego gościa w Krynicy, którą można ocenić na 1000 zł. — łatwo obliczyć, ile zyskują na rozbudowie Krynicy jej obywatele i gmina. O tem wszystkiem mowcy wiecu 4 września br. celowo zapomnieli lub pamiętać nie chcieli.

Obrady wiecowe, na osobach poważnie myślących, nie goniących za chwilowym efektem, zrobiły jak najgorsze wrażenie, i nie dziwimy się przeto, że wobec tak niskiego poziomu obrad — Prezydent M. Krakowa Rolle, Starosta Dr. Duch, Rektor Prof. Dr. Inż. Nadolski i Dyr. Inż. Nowotarski opuścili salę obrad.

Jarosław Sawczak.

Wyniki badań Komisji lustracyjnej w Krynicy.

Z polecenia p. Min. Spraw Wewn. Sławoj Składkowskiego bawiła w Krynicy specjalna Komisja administracyjno-sanitarna na której czele stał starosta nowosądecki Dr. Duch. Komisja ta urzędowała w Krynicy przez cały tydzień. Przeprowadziła ona pertraktakcje między zwierzchnością gminną, komisją zdrojową a Urzędem odbudowy co do pokrycia kosztów budowy wodociągów, kanałów, szpitala i rzeźni. Zwłaszcza kwestja budowy wodociągów, któreby były w stanie obsłużyć całą Krynicę nastręczała największe trudności. Wiadomo bowiem, że komisja przebudowy na której czele stoi rektor Inż. Nadolski przeprowadziła wodociągi w gmachach państw. Urządzając je poszła po linji najmniejszego oporu i zużytkowała dla nich najbliżej leżące źródła, tak, że obecnie chcąc urządzić wodociąg dla całej Krynicy musi się szukać źródeł położonych kilka kilometrów za Krynicą, co niepomiernie podwyższa koszta. To też nic dziwnego, że wobec obliczonych na około 3 i pół miljona złotych kosztów ich urządzenia, żadna z władz krynickich nie kwapi się do wzięcia na siebie tego ciężaru. Gmina Krynicy oświadczyła wprawdzie gotowość urządzenia wodociągów ale w tak małych rozmiarach, że wkrótce już sprawa wodociągów stałaby się znowu aktualną. Wobec ustawy zdrojowiskowej obowiązek pokrycia kosztów budowy spoczywa na ministerstwie robót publicznych. To też po przeprowadzonych pertraktacjach przedłożono tę sprawę do załatwienia odnośnemu ministerstwu i wątpić nie należy, że w krótkim już czasie Rząd przystąpi do budowy. Zaniedbanie bowiem tej tak ważnej sprawy sprowadzić by mogło nieobliczalne wprost skutki.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej komisja ta przeprowadziła również rewizję cennikową po willach i pensjonatach. Rewizja ta dała nadzwyczajne wyniki: Skonstatowano, że większość pensjonatów i to najwytworniejszych albo wogóle nie wywieszała cenników, albo też ich nie respektowała, pobierając ceny nadmiernie wygórowane. Do jakich rozmiarów doszło zdzierstwo wystarczy przytoczyć stwierdzony fakt, że za pokój 2 osobowy w którym mieszkało 3 osoby od każdej z nich pobierano pełną cenę pokoju tak, że właściciel pobierał dziennie za pokój zamiast 9 zł kwotę 27 zł. Gdyby lichwy tej dopuszczali się jedynie właściciele małych will, gdzie na boku stojących, to kwestja ta byłaby może drugorzędną, ale że pierwszorzędne pensjonaty nie przestrzegały obowiązujących przepisów to już przechodzi wszelkie granice. **Co więcej nawet niektórzy członkowie komisji zdrojowej będący właścicielami pensjonatów nie respektowali uchwalanych przez się samych cenników.** To też srogi grom padnie na ich barki w postaci grzywien, idących w tysiące. Byli i tacy, co bezprawnemu poborowi wyższych cen usiłowali nadać cechę legalności. Ci zaprowadzili obowiąz-

Składajcie fundusze na budowę Instytutu balneologicznego w Krakowie!

kowe podwieczorki doliczając za nie bez względu na to czy kuracjusz pobierał go czy nie kwotę 1 zł. 50 gr. podczas gdy tenże podwieczorek w kawiarni zdrojowej kosztował jedynie 1 zł. 20 gr. mimo, że podawany tam był w czasie dancingu.

Nazwiska ukaranych podamy w następnym numerze.

Jeżeli chodzi o stan sanitarny to komisja ta stwierdziła znaczną poprawę zwłaszcza w samem centrum. Rozumie się, że mimo to stan sanitarny Krynicy pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Doprowadzenie jednak Krynicy pod tym względem do porządku pozostaje w ścisłem związku z kwestją zaprowadzenia wodociągów, kanalizacji a co najważniejsze rzeźni. Postulaty jednak starosty nowosądeckiego w obszernym memorjale, o którym w poprzednim numerze donieśliśmy zostały jak się dowiadujemy przyjęte bardzo życzliwie przez wojewodę Darowkiego, który sprawę skierował w dalszym ciągu do Władz centralnych. Przeprowadzenie ich będzie rzeczywistą zasługą w pierwszym rzędzie star. Dr. Ducha, żaden bowiem z dotychczasowych starostów nie uważał za stosowne zająć się temi sprawami i nie podjął akcji zmierzającej do usunięcia istniejącego opłakanego stanu rzeczy.

Od Redakcji: „Wyniki Badań komisji lustracyjnej w Krynicy“ nasuwają redakcji następujące spostrzeżenia. Śledząc historję Polski znajdujemy wielkie i małe indywidualności, które bądźto kraj cały, bądź powiaty, gminy i miasta prowadziły do zwycięstwa lub zagłady. Zdaje się, wszelkie oznaki, wskazują na to, że na horyzoncie krynickim, zjawił się właśnie taki dobry czynnik inicjatywy, w osobie starosty nowosądeckiego p. Dra Ducha. Wszelkie poczynania jego w powiecie, a w szczególności w Krynicy, noszą charakterystyczne cechy, które prowadzą do zwycięstwa walnego. Nie waha się najmożniejszych królików krynickich wziąć w karby prawne, nie cofa się on przed żadną nawet najtwardszą drogą legalną, byle w rozpętanych stosunkach krynickich zaprowadzić ład i porządek. Daj Boże, aby wytrwał na drodze, po której kroczy od pierwszego dnia urzędowania.

Ludzie, którzy widzą w Krynicy nietylko interes dolarowy, którzy mają pewne idealistyczne cele, a którzy byli już zwątpili o możliwości istnienia takiej orjentacji w Krynicy, nabrali pewnej otuchy i wierzą, że mając tak energicznego zwierzchnika-obywatela,... zwyciężą w myśl programu ideowego, za którym dąży dobro materjalne, korzystne tak dla Krynicy i jego obywatelstwa, jak i dla kuracjuszy. Ukaranie bezwzględne tych, którzy zboczyli z drogi prawnej, i to ukaranie reprezentujących „Królewięta“ krynickie daje przeświadczenie, że p. starosta nowosądecki, nie ogląda się na żadne „panujące“ rodziny krynickie, że zmierza jego inicjatywa, do wielkiej akcji sanacyjnej niezdrowych stosunków krynickich. Oby tylko p. starosta Dr. Duch wytrwał w swej dobrze zaczętej pracy, oby stajnię augjaszową w Krynicy oczyścił siłą inicjatywy heraklesowej, bo że w Krynicy wiele jest do działania. „Królewskie“ rody krynickie oraz pseudo-obywatele, którzy nie wahają się sięgać po zaszczytne stanowiska Członków Komisji Zdrojowej, Rady miejskiej i td. muszą zrozumieć, że ich rola jest inną jak dotychczasowa, że Krynica niemoże stać nierządem, ale dyscypliną społeczną i prawną, że nie rody królewiąt krynickich będą rządziły Krynicą wiodąc ją ku przepaści, ale ład, porządek i prawo zgotuje Krynicy świetlaną przyszłość. Dobrze rozpoczętej pracy p. starosty Dr. Ducha śle redakcja „Echa“ wyrazy gratulacji i zachęty, dziękując imieniem swych Czytelników za „już“, a prosząc o...... „jeszcze“.

WYSTAWA

Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego, Pensjonatowego i Cukierniczego w Poznaniu

od dnia 24 września do dnia 9 października 1927 r.

Zapowiedziana przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego Wystawa Przem. Hotelowego, Restauracyjnego, Pensjonatowego i Cukierniczego, która trwać będzie od dnia 24-go września do 9-go października rb., wywołała głębokie zainteresowanie nie tylko wśród właścicieli tego rodzaju przedsiębiorstw i wśród firm współpracujących z temi gałęziami przemysłów, lecz i wśród pracowników. Jest to pocieszający objaw, który świadczy dobrze o dążnościach do podniesienia poziomu pracy wśród rzesz pracujących.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce wydał w tej sprawie specjalną odezwę, zapowiadając swój udział w Wystawie i nawołując swoich członków do współdziałania w tym kierunku.

Związek projektuje ogłoszenie całego szeregu konkursów dla kuchmistrzów oraz kelnerów.

Pomysł konkursów dla kelnerów uznać trzeba za zupełnie nowy i bardzo szczęśliwy. Rola służby w przedsiębiorstwie pensjonatowem, restauracyjnem i hotelowem jest jednym z najważniejszych czynników powodzenia i rozwoju przedsiębiorstwa. Nieumiejętna, opieszała i niesprawna obsługa może zniweczyć wszystkie wysiłki, podejmowane przez właściciela zakładu dla zaspokojenia wymagań swojej klijenteli.

W Polsce nie posiadamy specjalnych szkół zawodowych dla kelnerów i służby pensjonatowej, hotelowej i z tej przyczyny skompletowanie personelu kelnerskiego lub hotelowego i pensjonatowego przedstawia dla każdego przedsiębiorstwa niemałe trudności. Konkursy na Wystawie w Poznaniu, do których staną jednostki fachowo wyszkolone bądź dzięki pracy zagranicą, bądź dzięki doświadczeniu, zdobytemu pod kierownictwem fachowców, przyczynią się do głębszego niż dotąd zrozumienia swej roli przez służbę hotelową, a może pobudzą zrzeszenia właścicieli przedsiębiorstw restauracyjnych, hotelowych i pensjonatowych do współdziałania z organizacjami pracowniczemi w kierunku stworzenia tak niezbędnych szkół zawodowych dla służby.

Nasz ołtarzyk.

Heniowi poświęcam.

Noc księżycowa... las śpi. — Tylko w górze
Przed ołtarzykiem Przenajświętszej Panny
palą się świece...
i więdną przyniesione róże,
dane w ofierze przez ręce kobiece...
Las śpi... Pachną gdzieś dziewanny
i skoszone siano...
A taki spokój i szczęście w naturze,
Jak gdyby życiu cierpienia nie dano.

...Tak mi tam dobrze, przed tym ołtarzykiem,
Taka tam cisza... Dusza zda się kona;
Najświętsza Panna wyciąga ramiona
I błogosławi serce, które krzykiem
Przyszło Ją błagać o cud zapomnienia.
— I stał się cud. — Niema już cierpienia
i niema bólu...
Jest tylko wielka łaska przebaczenia.

Pala się świece na Parkowej górze
Przed ołtarzykiem Przenajświętszej Panny,
Pachnie skoszone siano i białe dziewanny...
— Więdną w ofierze przyniesione róże
I taka cisza... i spokój w naturze.

Maryla.

Krynica we wrześniu 1927 r.

KRONIKA.

OSOBISTE. Wice-minister Skarbu Tadeusz Grodyński przyjechał na kuracje do Krynicy i zamieszkał w Domu Zdrojowym. — Prezydent miasta Krakowa Rolle bawi na kuracji w Krynicy. — Kierownik Przebudowy Rektor Dr. Inż. O. Nadolski wyjechał z Krynicy do Lwowa.

Z RUCHU GOŚCI. Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazuje z dniem 15-go września b. r. 26.400 osób od 1 maja 1927 przybyłych na kurację. W porównaniu z rokiem ubiegłym o 5.087 osób więcej.

Między innymi bawią na kuracji: Senator Stan. Lipkowski, Prof. Un. Dr. Władyczko z Wilna, Prof. Un. Dr. A. Surasz z Poznania, gen. Brygady Kukiel Marjan, Prof. Un. Lisowski Z. z Poznania, Ks. Prałat Szabelski, Major Szt. gen. Grudziński I. z żoną, Major W. P. Głogowski, hr. Krystyna Mielżyńska z synami z Pawłowic, b. Prez. Rady szk. kraj. I. Dembowski i wielu innych.

BUDOWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI POSTANOWIONA. Jak się dowiadujemy, na konferencji, odbytej w Ministerstwie Spraw Wewn. w której brali udział pp.: Minister Składkowski, Generalny Dyrektor Służby Zdrowia Dr. Piestrzyński, Wojewoda krakowski Darowski, Starosta nowosądecki Dr. Duch i Kierownik Przebudowy Krynicy Rektor Nadolski, zapadła uchwała, że budowę wodociągów i kanalizacji przeprowadzi Kierownictwo Przebudowy, prowadząc równocześnie inne roboty inwestycyjne.

Budowa wodociągów ma być przeprowadzoną w przeciągu lat trzech, a kanalizacja ukończoną jeszcze w roku bieżącym.

Z KOMISJI ZDROJOWEJ. W dniu 9 bm. odbyło się posiedzenie pełnej Komisji Zdrojowej, w którem brali udział starosta nowosądecki Dr. Duch i lekarz powiatowy Dr. Zaranek.

Na posiedzeniu tem, starosta Dr. Duch zawiadamia Komisję o wyniku konferencji w Warszawie w sprawie budowy wodociągu, uchwalono, że inwestycję tę wykona Rząd. Na dokończenie kanalizacji udzielone będą potrzebne kredyty. Wodociąg budowany będzie według projektu rektora Nadolskiego i winien być wykonany w przeciągu 3-ch lat. Roboty te nie powstrzymują budowy drugiego domu zdrojowego, obliczonej na 2 lata. W kosztach budowy wodociągu partycypować będzie Gmina i Komisja Zdrojowa w wysokości ustalonej na konferencji specjalnej pod przewodnictwem starosty.

Gmina winna w pierwszym rzędzie przystąpić do budowy odpowiedniej rzeźni, a potem Hali Targowej, a na ten cel będzie jej ułatwioną pożyczka w Banku Gospodarstwa Krajowego. Koszta oświetlenia ulic i budowy chodników pokrywać będzie Gmina.

Pismo Starostwa w sprawie cen pokoji i utrzymania przyjęto do wiadomości z tem, ażeby podczas jesiennej kontroli domów uwzględnić następujące punkta:

1) Że do pokoju jedno-osobowego o przepisanej ustawą objętości niewolno wstawiać drugiego łóżka i pobierać za to osobną cenę.

2) Żeby zabronić w pokoju dwuosobowym mieszkać 2 obcym osobom.

3) Zabronić wynajmowania łóżek.

4) O ile jedna osoba mieszka w pokoju dwuosobowym, liczyć wolno tylko taryfową cenę pokoju i utrzymanie jednej osoby.

Ponowną ofertę inż. Zielskiego na adaptacje budynku teatralnego, z powodu zmienionych warunków, a w szczególności żądania terminu dzierżawy, Komisja nie przyjmuje, uchwala jednak ogrzewanie budynku teatralnego przeprowadzić na własny rachunek, a wykonanie tych robót powierzyć inż. Zielskiemu.

Również uchwalono na podstawie oferty kapelmistrza Kochańskiego zaangażować na sezon zimowy zespół muzyczny, składający się z 6 członków.

W załatwieniu pisma P. T. T. „Beskid“ uchwalono udzielić Towarzystwu subwencji w kwocie 7.000 złotych na budowę skoczni narciarskiej.

Wypłatę subwencji uzależnia Komisja Zdrojowa od złożenia przez P. T. T. „Beskid“ deklaracji, że skocznia będzie wykończoną w roku bieżącym.

Polskiemu Towarzystwu Balneologicznemu na budowę Instytutu, Komisja asygnuje 250 zł. tytułem datku. — Następnie załatwiono i zaopinjowano kilkanaście podań o różne koncesje.

BUDOWA SKOCZNI NARCIARSKIEJ. Sekcja narciarska „Beskid“ P. T. T. przystąpiła do budowy skoczni narciarskiej według planu kapitana Loteczki. Komisja Zdrojowa, w zrozumieniu ważności sportów zimowych w rozwoju sezonu zimowego Krynicy, asygnowała na ten cel kwotę 7.000 zł. Spodziewać się należy, że Gmina i Gremjum właścicieli will i pensjonatów w dobrze zrozumiałym swoim własnym interesie poprą usiłowania S. N. „Beskid“ i wydatnemi subwencjami zasilą kasę Sekcji. Zaznaczamy, że do sprawy tej powrócimy.

ARESZTOWANIE FAŁSZYWEGO GINEKOLOGA W KRYNICY. Wielkie i o światowej sławie miejscowości a zwłaszcza zdrojowiska ściągają prócz kuracjuszów również i falangi całe międzynarodowych sztaplerów i oszustów żyjących z naiwności ludzkiej. Codziennie prawie wyczytać można w dziennikach o ujęciu tych „niebieskich ptaszków“. Widocznie i Krynica perła zdrojowisk polskich doszła już do rzędu światowych miejsc kąpielowych skoro i na jej terenie zaczynają pojawiać się podobni goście, oto policja aresztowała niejakiego Jana Chomskiego międzynarodowego oszusta. Jegomość ten zjawił się w Krynicy na początku pierwszego sezonu i przedstawił się jako prof. Dr. Janusz Zbigniew Chomski vel Sylvia doktór medycyny i chemji b. pryw. docent Uniwersytetu w Cambridge i ordynator szpitala Czerwonego Krzyża, specjalista w chorobach kobiecych. Z podobnym tekstem rozdawał swe bilety wizytowe na lewo i prawo, a że był eleganckim i wcale przystojnym, garnęły się do niego liczne a piękne pacjentki. Jedne leczył z chorób ciała, drugie z chorób duszy. I nie źle się działo „panu doktorowi“ a jego pacjentkom zdaje się też nie gorzej. Stan ten trwał przez szereg miesięcy. Wprawdzie brakło zdaje się Chomskiemu odwagi do wywieszenia własnej tabliczki firmowej, nie mniej jednak pomagał pewnemu prawdziwemu lekarzowi warszawskiemu, którego nazwisko dyskretnie zamilczamy. Zdaje się jednak, że dochody czerpane z praktyki lekarskiej nie zadowoliły wymagań oszusta, gdyż rozpoczął cały szereg wyłudzeń pod pozorem zawarcia małżeństwa.

Kto zna Krynicę wie, że oszuści na tym koniku jadący mają w Krynicy szerokie pole popisu.

Wszak zjeżdżają tam matki z córkami na wycanię, bo zawsze to w zdrojowisku można zrobić dobrą partję. To też nic dziwnego, że oszust nasz miał wielkie powodzenie. Jednych oszałamiało włoskie pochodzenie rzekomego doktora, drugich jego stopień naukowy.

Szedł interes wcale dobrze, oszust wyłudzał pieniądze co niemiara, nie przebierając nawet w sferach co go też wreszcie zgubiło. Obiecał bowiem małżeństwo pewnej wieśniaczce z Krynicy-wsi, i pobrał od niej jako swej narzeczonej zaliczkę na posag w kwocie 2.000 zł. Ofiary pana doktora spostrzegały, że padły ofiarą oszusta, wolały jednak zamilczeć ten fakt, bojąc się kompromitacji, aniżeli donieść o tem policji. Dopiero oszukana wieśniaczka uskuteczniła doniesienie wskutek którego policja zajęła się bliżej osobą „doktora“. Po zebraniu częściowego materjału oszust został aresztowany, śledztwo policyjne dało iście senzacyjny rezultat. Okazało się, że Chomski jest międzynarodowym oszustem nie mającym prawa do tytułu doktorskiego. Wprawdzie znaleziono przy nim dyplom masażysty ale i ten okazał się podrobionym. Rewizja przeprowadzona u aresztowanego dostarczyła stosy całe korespondencji prowadzonej na szeroką skalę z narzeczonemi. Jednym jedynym instrumentem lekarskim jaki znaleziono był... wziernik.

GROŹNA SZAJKA KASIARZY POD KLUCZEM. W czasie od listopada 1925 do lipca 1927 popełniono w powiecie nowosądeckim 8 włamań kasowych. I tak: rozpruto kasę urzędu pocztowego i nadleśnictwa w Muszynie, tartaku w Rytrze na szkodę A. hr. Stadnickiego, nadleśnictwa w Starym Sączu, Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu, urzędu gminnego w Krynicy wsi i Zarządu Zdrojowego w Żegiestowie. W każdym z tych wypadków włamanie dokonano systemem fartuszkowym. Sposób włamań wskazywał, że dokonują ich fachowcy, a że „pracowali“ w rękawiczkach nawet śladów nie zostawiali. Wszelkie usiłowania policji, zmierzające do ujęcia sprawców, pozostawały bez skutku.

Wykrycie tej szajki nastąpiło dopiero obecnie. Oto bowiem b. inkasent Komisji Zdrojowej w Krynicy I. Rynduch, będąc w stanie podchmielonym w szynku, zapowiedział, że dokonanem zostanie włamanie do kasy urzędu gminnego w Krynicy wsi, a gdy rzeczywiście wkrótce włamania tego dokonano, doniesiono o jego wynurzeniach policji, która rozpoczęła pilną inwigilację jego osoby tembardziej uzasadnioną, że I. Rynduch odsiadywał ostatnio karę 8 lat więzienia za popełniony rabunek. Baczna obserwacja ujawniła, że w domu pewnego osobnika w Muszynie spotyka się często I. Rynduch z Jagła, znanym policji „kasiarzem“, który atoli umiał zawsze policji udowodnić alibi. Jedna podsłyszana rozmowa upewniła policje w przypuszczeniu, że ci właśnie są sprawcami włamań, to też przystąpiła do ich aresztowania wraz z owym osobnikiem, którego nazwisko ze względu na toczące się śledztwo pozostaje narazie tajemnicą urzędową.

Dalsze śledztwo dało senzacyjny wprost materjał, okazało się bowiem, że rzeczywiście Rynduch stał na czele szajki włamywaczy kasowych, w skład której wchodził Jagła, aresztowany przed miesiącem w Jaśle za rozbicie kasy, Studniarczyk, oraz zastrzelony niedawno przez policję w czasie obławy bandyta Budnik. Wielce pomocnym szajce tej był zaś ów osobnik z Muszyny, który ukrywał wyjazdy członków szajki oraz dostarczał im alibi. Pozycja zaś, jaką zajmował, nie pozwalała policji na powzięcie jakichkolwiek podejrzeń. Rynduch stawiał przy aresztowaniu nader gwałtowny opór, i z trudem tylko zdołano nałożyć mu na ręce kajdany.

Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzień przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu.

W ten sposób zlikwidowaną została groźna szajka kasiarzy, która od roku prawie grasowała bezkarnie, a ostatnio planowała włamanie do kasy Komisji Zdrojowej w Krynicy.

Śledztwo prowadzone w dalszym ciągu przybiera coraz szersze rozmiary i spodziewane są dalsze aresztowania.

Popierajmy własne uzdrowiska!



Pokój reprezentacyjny Domu Zdrojowego.

Z naszych uzdrowisk.

GOCZAŁKOWICE. W dniu 20 sierpnia rb. nastąpił tu nowy wybuch źródła solankowego. Przypomina on bardzo przebieg pierwszego wybuchu w kwietniu, kiedy to podczas oczyszczania źródła nastąpił silny wytrysk, który wywołał wśród robotników zrozumianą panikę. Gejzer tryskał wówczas pod sam dach wieży, a więc na wysokość około 20 metrów z taką siłą, że dach został uszkodzony. Przez 14 dni tryskała solanka, spływając do Wisły.

W dniu 20 sierpnia br. w godzinach wieczorowych wśród kuracjuszy w Goczałwowicach zapanowała trwoga, bowiem po dość długich grzmotach podziemnych z wielkim hukiem przy lekkiem trzęsieniu ziemi w okolicy źródła nastąpił pierwszy wybuch. W ciągu doby siła gazów, wydobywających się ze źródła, stale wzrastała. Przez cały czas bije źródło, a w odstępach 20-minutowych następuje silny wybuch solanki.

Nowy wybuch jest o wiele silniejszy od kwietniowego. Przypatrujący się wytryskowi źródła odnosi wrażenie, że znajduje się w środku ziemi, bowiem solanka tryska z taką siłą, że porywa z sobą ułamki gipsu i soli w postaci płatków śnieżnych. Fachowcy obliczają, że przy każdym sporadycznym wybuchu wytryskuje około 500 litrów solanki, co stanowi w minucie około 3000 litrów.

W okolicy źródła ustawiono tablice, przestrzegające przed paleniem ognia, bo z powodu ulatniających się gazów istnieje wielkie niebezpieczeństwo eksplozji. Powietrze jest przesiąknięte silnym zapachem jodu i siarki.

Nic dziwnego, że do Goczałkowic zjeżdża się dość wiele ciekawych, pragnących zobaczyć ciekawe i zarazem wspaniałe zjawisko natury.

—o—

W Zaleszczykach, najbardziej polskiem uzdrowisku, „polskim Meranie“, sezon wciąż w pełni. Goście urządzają wycieczki na Kreszczatyk, skąd roztaczają się wspaniałe, niezrównane widoki na malownicze miasto-półwysep — i otaczający je błękitną wstęgą Dniestr z potężnemi mostami. Pokryły się już barwnem kwieciem ogrody owocowe, z których słyną Zaleszczyki. Zdrowy i najcieplejszy w Małopolsce klimat uczynił z tego miasta stację klimatyczną, dokąd ściągają letnicy i kuracjusze nie tylko z Polski całej, ale i z poza jej granic.

Zaleszczyki, miasto dopiero od roku 1766, należały dawniej do Poniatowskich, którzy ozdobili je licznemi budowlami w stylu barokowym. W mieście jest ratusz, kościół, poczta, kilka kawiarń, cukierń, hoteli i pensjonatów, ładny park miejski oraz plaże słoneczne nad rzeką.

Tego roku przechodzi sezon nadzwyczajnie. Spotyka się tu już takich letników, którzy dawniej spędzali wakacje zwykle w zagranicznych letniskach.

WESOŁY KĄCIK.

Aktualne Krynickie Krakowiaki.

O jakże szczęśliwe
Podlotki i panny
Że im niepotrzebne
Są krynickie wanny. Oj dana!
Lecz jak wyjdą za mąż,
Jak przybędą dzieci
Każda z nich czemprędzej
Do Krynicy leci. Oj dana!

Żonie mąż wymawiał,
Kostjum poplamiony,
W kilkunastu miejscach
Na kolor zielony. Oj dana!
I pyta się srogo:
Jakże się uszkodził?
Przecież z tobą kuzyn,
Na spacer wychodził. Oj dana!
Żona odpowiada
Drżąca i wybladła:
W górach było ślizko
Ja w trawę upadła. Oj dana!
Nie wiem czy się gniewał
Mąż na swoją Zuzię,
Lecz wiem, że kuzynek
Miał spuchniętą buzię. Oj dana!

Byłem ci tu byłem
Na jednym reunione.
Dwieście panien siedzi,
Każda we łzach tonie. Oj dana!
Bo przecież nie można
Tańczyć bez danserów
A na sali było
Aż trzech kawalerów. Oj dana!

Widujemy tutaj
Jednego dziadusia,
Który naśladuje
Młodego lalusia. Oj dana!
Wzorem Don Juana
Chce on służyć śmiele —
Cóż kiedy nagrzeszyć
Może już... niewiele. Oj dána!

Łapał psy oprawca
I truł je strychniną
Nie mając litości
Nad biedniutką psiną. Oj dana!
Wszystko ma swój koniec,
Bo droga jest śliska,
Sprawią mu muzykę
Nad odjezdnem psiska. Oj dana!

Mamy gazet dużo
W „Ruchu“ zamiejscowych,
Lecz mamy też „Głosy“
I „Echa“ z miejscowych. Oj dana!
Gdy w las hukniesz głosem
Echo się odzywa,
Tu zaś jest przeciwnie
„Głos“ z „Echa“ wypływa. Oj dana!

Była tu ci akcja
Raz przeciwgruźlicza,
Zjechali z Warszawy,
Z Muszyna, Tylicza. Oj dana!
Musiała być zdrowa,
Na nic się nie skarży
Bo z pięćdziesiąt w sali
Było „trzech“ lekarzy. Oj dana!
Nie ma się co dziwić,
Nie szukać pozorów,
Bo to konkurencja
Przecież dla doktorów. Oj dana!
Aże „Echo“ zaraz
To wszystko oddało
Więc go całe grono
To zbojkotowało. Oj dana!
Bojkotują „Echo“
Przeróżni panowie,
Bo im się nie mieści
To co pisze — w głowie. Oj dana!
Weź no się na sposób
Biedny redaktorze
Włóż w „Echo“ zegarek
To pewno pomoże. Oj dana!

Psioczyć na kanały
Należy do mody
W wodciągu również
Zabrakło nam wody. Oj dana!
Lecz jak zrobią kanał
W wodociągach wody
Czemże wam zapachną
Przy willach ogrody. Oj dana!
Przestańcie narzekać
I rozsrożcie miny,
Bo wam zrobi klapę
Wasz system rodzimy. Oj dana!

K. Z.

Lokujcie kapitały w rodzimym przemyśle zdrojowym!

Przewodnik informacyjny.

URZĘDY.

URZĄD GMINNY (Hala targowa): Burmistrz: **Dr. Fr. Kmietowicz.**

ZARZĄD ZDROJOWY I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZDROJOWEJ: Dyrektor: **Inż. L. Nowotarski.** Godziny przyjęć od 10—12 (Łazienki mineralne, I p.).

BIURO MELDUNKOWE KOMISJI ZDROJOWEJ (na „Górce“): Godziny urzęd. od 8 do 12 i od 15 do 18 popołudniu.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD KĄPIELI SŁONECZNYCH (droga do Tylicza): Czynny od 9—17, nie wyłączając niedziel i świąt. Natryski, masaże, gimnastyka ortopedyczna, szwedzka, rozwojowa dla dzieci.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD FIZJOTERAPEUTYCZNY: Leczenie wodą, elektryzacją, masażami i lampą kwarcową.

URZĄD PARAFJALNY: W probostwie obok kościoła: Proboszcz ks. kanonik Roman Duchicwicz.

URZĄD POCZTOWY I TELEGRAFICZNY:

W Oddziale telegraf. i telef. od godz. 1—24.

W Oddziale Post.-Rest. przyjmowanie listów poleconych, sprzedaży znaczków od godz. 8—20. W niedziele i święta od godz. 8—11.

W Oddziale przyjmowania i wydawania paczek i listów wartościowych od godziny 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

Biuro Naczelnika od godziny 9—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

W Oddziale kasowym wpłaty i wypłaty przekazów pocztowych; wpłaty i wypłaty P. K. O. w dnie powszednie od 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11. — **W święta uroczyste Oddziały wszystkie zamknięte z wyjątkiem telegrafu i telefonu.**

APTEKI I DROGUERJE:

Apteka pod „Aniołem“ H. Nitribitta — Deptak.

Nowa Apteka Mag. W. C. Tepy — willa „Marja“ obok „Trzech Róż“.

Droguerja Katolicka — willa „Karolówka“.

BIURA INFORMACYJNE:

Ajencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna, Redakcja „Echa Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“. Godz. urzęd. od 10—12 i od 15—17.

Koncės. Biuro Pośrednictwa B. Neubauer Krynica-Zdrój — Hotel „Polonia“ vis a vis Dworca kolejowego.

Teatr

codziennie o godz. 20 w letnim teatrze.

BIURA HANDLOWE:

„Biuro Handlowe Dr. Jarosław Sawczak“, przyjmuje i prowadzi zastępstwa i reprezentację firm handlowych i przemysłowych.

CZYTELNIA DZIENNIKÓW:

Czytelnia Zdrojowa (Dom Zdrojowy, 1. p).

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK:

Marjan Kaczyński — Dom Zdrojowy — Deptak.

REDAKCJE:

Redakcja „Echa“ Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“. Red. nacz. Dr. Jarosław Sawczak od 10—12 i od 15—17.

PENSJONATY GODNE POLECENIA:

„Astorja“, kuchnia rytualna — „Beskid“, kuchnia djetetyczna, jarska — „Lubicz“ — „Marjanówka“ — „Pensjonat Vogla“, kuchnia rytualna — „Wawel“, kuchnia djetetyczna, jarska — „Promienna“ — „Stella“ Drowej Kańskiej — „Felicja“ i „Polonia“, kuchnia rytualna — „Marja“ — „Krakus“ — „Pod Krukiem“ — „Szczerbiec“ — „Pod Kościuszką“ — „Złota Brama Kijowska“ — „Cis“ — „Goplana“ — „Soplicowo“ — „Prez. Wilson“ — „Paryżanka“.

POLECENIA GODNE RESTAURACJE:

Restauracja „Domu Zdrojowego“. — Restauracja „Dom Katolicki“. — Restauracja „Zacisze“. — Restauracja Vogla, rytualna. — „Pod Rybą“, rytualna. — Restauracja „Trzy Róże“, rytualna — „Paryżanka“ rytualna.

DANCINGI:

Kawiarnia „Domu Zdrojowego“. — Kawiarnia „Zacisze“. — „Trzy Róże“.

POLECENIA GODNE SKLEPY Z GALANTERJĄ:

Kiosk **„Fr. Mally“.**

J. Rudnicki — Zakład Dra Skórczewskiego. — Suknie, Płaszcze, Buciki, Jedwabna bielizna, Pończochy, Lalki francuskie.

Firma: **Marjan Tracz** — Deptak. — Wykwintna galanterja, specjalny dział upominków, porcelana, rzeźby, artykuły kosmetyczne.

Firma: **W. Wrześniowski** — Deptak. — Galanterja, biżuterja, porcelana, rzeźby, obrazy, artykuły kosmetyczne.

MAGAZYN FUTER I WYROBÓW ZAKOPIAŃSKICH:

Edward Petryczko, Hala Targowa 12.

SKLEPY Z KWIATAMI:

„Zakład ogrodniczy“ obok willi „Ułana“.

„Kwieciarnia Łapanowskiego“, willa „Trzy Róże“.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

M. Puczyński — odnawia, przerabia i przeprasowuje ubrania męskie i suknie damskie. — Hala targowa.

HANDLE DELIKATESÓW:

„Nad Palenicą“, codziennie świeże artykuły spożywcze, delikatesy, owoce.

Władysław Piwiński — Hala Targowa.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Zakład Borowskiego — „Deptak“.

PIEKARNIA „ZDROWIE“:

Antoniego Kmietowicza.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Z. Garzyński Pens. „Cis“ vis a vis Nowych Łazienek.

A. Kukulski i A. Gartenberg.

Cennik kąpieli i zabiegów leczniczych.

na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 r.:

I. W nowych łazienkach mineralnych:

1. Kąpiel mineralna salonowa .	zł.	6.—	6.50	5.80
2. „ „ I. klasy .	zł.	5 —	5.50	4.80

II. W domu zdrojowym:

		Sezon I.	II.	III.
3) Kąpiel mineralna I. klasy .	zł.	5.—	5.50	4.80

III. W łazienkach mineralnych starych:

4. Kąpiel mineralna salonowa .	zł.	4.—	4.50	3.80
5. „ „ I. klasy .	zł.	3.50	4.—	3.30
6. „ „ II. klasy .	zł.	3.—	3.50	2.80
7. „ „ III. klasy .	zł.	2.50	3.—	2.30
8. „ „ dla dzieci	zł.	1.50	1.60	1.50

IV. W łazienkach borowinowych:

9. Kąpiel borowinowa I. klasy .	zł.	6.50	7.50	6.30
10. „ „ II. klasy .	zł.	5 50	6.50	5.30
11. „ „ III. klasy .	zł.	4.70	5.50	4 30
12. „ „ nasiadowa	zł.	4.—	4.50	3 80

		Sezon I.	II.	III.
13. Okłady fasonowe na ręce .	zł.	3.—	3.50	3.—
14. Okłady fasonowe na nogi .	zł.	3.50	4.—	3.50
15. Okłady borowinowe do domu	zł.	2.50	3.—	2.50
16. Okłady borowin. w Zakładzie	zł.	1.80	2.—	1 80

V. W Zakładzie hydropatycznym:

17. Zabieg wodoleczniczy . . .	zł.	2.40	2 80	2.40
18. Zabieg elektryczny . . .	zł.	4.—	4.50	3.50
19. Kąpiel świetlna	zł.	4 50	5.—	3.80
20. Lampa kwarcowa	zł.	4.20	4.80	3.50
21. Kąpiel słoneczna	zł.	1.50	1.50	1.—
22. Kąpiel parowa	zł.	3.—	3.60	3.—
23. Przestrzykiwania	zł.	2.—	2.—	2.—
24. Odwar igliwia	zł.	1.—	1.—	1.—
25. Kąpiel z wody zwykłej . .	zł.	2.—	2.20	2.—
26. Za użycie prześcieradła . .	zł.	0.40	0.40	0.40
27. Za użycie ręcznika	zł.	0.20	0.20	0 20
28. Za użycie koca	zł.	0.50	0.50	0 50

CENNIK TAKS ZDROJOWYCH:

Od przyjezdnych osób pojedynczych lub głowy rodziny po 15 zł. do 2 tygodni — 6 tyg. 30 zł.

Od następnych osób, należących do jednej rodziny, t. j. męża, żony i dzieci, będących na utrzymaniu rodziców po zł. 12.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 15 zł.

Od dzieci do lat 9 i służby domowej z gośćmi przybyłych po zł. 7.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 15 zł.

Uwaga: W razie przedłużenia pobytu ponad 2 tygodnie, kuracjusze dopłacają należytość do pełnej taksy za 6 tygodni, następnie w razie przedłużenia pobytu 6-tygodniowego opłaca się taksę za dalsze 3 tygodnie. — **Bony i nauczyciele domowi opłacają taksę jak goście.** — Ubodzy po przedłożeniu świadectwa niezamożności mogą uzyskać na podstawie orzeczenia Wydziału komisji zdrojowej daleko idące zniżki, ewentualnie zupełne zwolnienie.

Lista Gości przybyłych do Krynicy

dnia 4-go i 5-go września 1927 r.

4 września 1927 r.:

Szczwikowa Stanisława, żona em., Kraków, Zł. Brama.
Geldwert Jonas, kupiec z żoną, Kraków, Petryszanka.
Fifenbach Mozes, kupiec z synem, Łódź, Petryszanka.
Szeradzka Faiga, żona kup. Łaski, Petryszanka.
Berglas Boruch, kupiec, Ryglice.
Zisman Groskaus, kupiec, Staszów, Żelazówka.
Borstein T., kupc., Łódź, Żelazówka.
Winer Meier, kupiec, Wieliczka, Żelazówka.
Held Dora, córka kupca, Borysław, Żelazówka.
Rozenfeld Hirsz, kupiec, Lwów, Żelazówka.
Majerowa Weronika z córką, Kraków, Żelazówka.
Kunik Kornel, Przemyśl ,Dom Urz. Sk.
Dr. Mazurkiewicz Józef, Kraków, Dom. Urz. Sk.
Stohandel Henryk, Warszawa, Dom. Urz. Sk.
Wolfarth Wanda, Lwów, Senatorska, Dom. Urz. Sk.
Marekowska Anna, Kraków, Nałęczówka.
Sawczyc Fejda, Warszawa, Paryżanka.
Waks Hinda, żona kup., Magierów, Karolówka.
Bedzechowski Józef, syn kup., Łódź, Karolówka.
Rapaport Sala, kupc., Jasło, Schanzer.
Antonina Wagner, Kraków, Schanzer.
Pacanowska Cirla, kupcowa, Łódź, Schanzer.
Gronkiewicz Rozalja, Warszawa, Szczerbiec.
Kłobuszewski Zygmunt, Warszawa, Szczerbiec.
Krauter Netti, Lwów, Żywczanka.
Grünfeld Regina, żona kup., Kraków, Żywczanka.
Edison Łazarz, inż., Warszawa, Alfredówka.
Buszkiewiczowa Anna, Wojnowo, Kosynier.
Spielrein Mieczysław, Warszawa, Kosynier.
Czerwińska Helena, Starogard, Świteź.
Rothenberg Anna, Złoczów, Vogel.
Trajstman Lonia, Warszawa, Vogel.
Greschler Ewa, kupcowa z córką, Kraków, Vogel.
Olejarczyk Róża, Kraków, 3 Róże.
Fleuscher Michał, kupiec, Kraków, 3 Róże.
Hak Salur, przem., N. Jork, 3 Róże.
Kopman Maurycy, przem., Kraków, 3 Róże.
Sylberblatt Moszek, kupiec, Białystok, 3 Róże.
Solberk Henryk, dyr. fabr., Warszawa, 3 Róże.
Brande Sara, biural., Warszawa, 3 Róże.
Kohl Alojzy, technik, z żoną, Gdańsk, Dom Kolej.
Freundlich Leon, inż., z żoną, Kraków, Dom Kolej.
Albenówna Emilja, urz., Kraków, Dom Kolej.
Marfiak Michalina, Kraków, Dom Kolej.
Wojas Michał, ref., z żoną, Kraków, Dom Kolej.
Łodziński Tadeusz, starosta, z żoną, Łańcut, Stanisława.
Dr. Liperyńska Olga, Bydgoszcz, Stanisława.
Wałkowicz Władysława, urz., Pabjanice, Wrona.
Bergman Berta, żona kraw., Słonim, Wrona.
Ritterbend Hilary, lek. dent., Warszawa, Józefa.
Poznański Juljusz, inż., Warszawa, Józefa.
Pieguszewska Emilja, żona urz., Kraków, Klimczakowa.
Dohnalikowa Teofila, Lwów, Klimczakowa.
Rozental Oskar, kupiec z żoną, Łódź, Dora.
Dr. Wituakowa Marja, N. Łazienki.
Karwinhymanowski E. z bratem, Warszawa, N. Łazienki.
Żarugrzycki Kazim., przem., Warszawa, N. Łazienki.

5 września 1927 r.:

Knechlik Walentyna, Warszawa, N. Łazienki.
Dr. Mynarski Wład., not. z żoną, Tyczyn, N. Łazienki.
Słojewski Władysław, N. Łazienki.
Bujniewicz Stefan, zast. star., Jarosław, N. Łazienki.
Wężyk Józef, przem. z żoną, Warszawa, N. Łazienki.
Koszutik Konst., apt. z żoną, Wągrowicz, N. Łazienki.
Pietrzak Bol., zast. not. z żoną, Łódź, N. Łazienki.
Domaszewska Zofja, urz., Warszawa, N. Łazienki.
Roten Henryk, obyw., Warszawa, N. Łazienki.
Blache Józef, inż., Warszawa, N. Łazienki.
Magalas Marjan, kontrol., Lwów, Danusia.
Ks. Sobczyński Jan, prob., Kalisz, Urszula.
Hałgasowa Laura, Katowice, Stefanja.
Kamieński Feliks, kup. z żoną, Warszawa, Urszula.
Gurfinkel Salomea, żona kup., Warszawa, Bellemonte.
Gopner Abraham, kup. z żoną, Warszawa, Józefa.
Mester Ignacy, prok. banku, Kraków, Józefa.
Eljaszberg Hirsz z żoną, Wilno, Józefa.
Mayerowa Dora, Warszawa, Gwiazda.
Landau Ignacy, kupiec, Łódź, Ułan.
Szyce Alfred, fabr. z żoną, Łódź, Ułan.
Winter Rafał, dyr. przędz., Łódź, Ułan.
Lande Zygfryd, Łódź, Ułan.
Mandberg Hana, sł., Lublin, Litwinka.
Eppelbaum Jul., prok., Warszawa, Nałęczówka.
Bylc Lejbisz z żoną, Łódź, Dom Służby.
Trzciński Witold, Poznań, Cis.
Romanowski Wład., inż., Stanisławów, Cis.
Chmurowicz Jan, pułk., Chełm, Cis.
Doboszyńska Marja, urz., Tarnów Cis.
Koj Jan, burm. z żoną, Mikołów, Cis.
Lichtenstein Rifka, Łódź, Herbst.
Tinman Laja, Radom, Herbst.
Frydman Regina, Warszawa, Herbst.
Rotszajn Józef, urz., Warszawa, Jagiellonka.
Schlesinger Sala, kupc., Będzin, W. Róża.
Galu Feiga, kupc., Kowel, W. Róża.
Kapszuk Dyncia, kupc. z córką, Kowel, W. Róża.
Geschwint Izak z żoną, Kraków, 3 Róże.
Alerhand Franciszka, kupc. z córką, Kraków, 3 Róże.
Paparzówna Bron., urz., Kraków, 3 Róże.
Zylberblat Samuel, przem., Łódź, 3 Róże.
Morgenstern Izydor, przem., z siostrą, Lipinki, 3 Róże.
Bochaczek Helena, Krosno, 3 Róże.
Kossowska Zofja, Poznań, 3 Róże.
Krieger Saul, urz., Borysław, 3 Róże.
Syczystie N., kapitan, Kraków, 3 Róże.
Potok Jadwiga, Zawiercie, 3 Róże.
Wichmuker Marjusz, wł. apt., Stryj, Wisła.
Zofja de Chalbezany, Stryj, Wisła.
Kossowska Zofja, żona sędz., Poznań, Zł. Brama.
Dzikowicka Helena, Warszawa, Słołwinianka.
Neumanowa Janina, Warszawa,, Dom. Urz. Sk.
Duszek Dora, kupc., Warszawa, Karolówka.
Prokesz Albert, inż., z żoną, Kraków, S. Drog. Słotwina.
Ostrowski Edm., urz., z żoną, Warszawa, Danusia.
Zaleska Wanda, Warszawa, Pol. Korona.
Konopnicki Kazimierz, przem., Warszawa, Romanówka,
Zawadzka Sabina, urz., Sosnowiec, Romanówka.
Sztolcenberg Henryk, rys., Warszawa, Wawel.
Welichowska Emilja, urz., Lwów, Langer.
Kerner Betty, Łopatyn, B. Róża.
Wagner Henryk, Piotrków, Zofja.
Holz Izydor, urz., Rohatyn, Koleta.
Panas Elżbieta, żona sędz., Brody, Krzysia.
Harań Włodz., kup., Przemyśl, Krzysia.
Pister Emil, Gorlice, Zdzisława.
Ławnicki Andrzej, ref. z żoną, Łęczyca, Rusałka.
Aichorn Samuel, urz., Kraków, Raj.
Ellencon Pola, Kielce, Raj.
Rosendenk Zygm., kupiec, Warszawa, Raj.
Menderal Izydor, urz., Tarnów, Raj.
Hani Kolfuss, żona kup., Bielsko, Alfredówka.
Poll Rubin, kupiec, Bielsko, Alfredówka.
Habergnitz Leon, kup. z żoną, Łódź, Alfredówka.
Granek Róża, Tomaszów, Hurcu P.
Granek Sala, kupc. z córką, Tomaszów, Hurcu P.
Łukaszewska H., Kraków, Grunwald.
Markówna Róża, pielęgn., Kraków, Grunwald.
Ks. Wojewoda Wład., wik., Skierniewice, Grunwald.
Ks. Urbański, Andrzej, prob., Królików, Grunwald.
Pieszczyński Tad., przem., Warszawa, Grunwald.
Chrzanowski Jan, Olkusz, Grunwald.
Nachner Edward, fabr. z żoną, Sosnowiec, Grunwald.
Katz Lesor, muz., Rawa Ruska, Berman.
Bjemer Fryda, kupc., Wazęż, Sobieski.
Wallach Regina, kupc., Jezierzany, Petirfreund.
Klapholz Amalja, kupc., Bochnia, Lewi.
Dinter Blima, kupc., Bochnia, Lewi.
Borowik Sara, Warszawa, Anna.
Wróblewski Stanisław, dyr., z żoną, Kraków, Dr. Skórczewski.
Brygiewicz Edward, inż. Warszawa, Dr. Skórczewski.
Dr. Felber Adolf, lek., Stryj, Dr. Skórczewski.
Herniczkowa Marja z córką, Bronowice, Dr. Skórczewski.
Jakubowski Eug., kup., Kraków, Dr. Skórczewski.
Mrozowski Wład., przem., Dr. Skórczewski.
Rozensztajnówna Anna, Warszawa, Biaryc.
Tuński Aleks., poruczn., Ostróg, Biaryc.
Wojsławowa Idalja, Warszawa, Biaryc.
Dr. Stoweno Tomasz, lek., z rodziną, Łódź, Biaryc.
Ensch Pinkas, kup., z żoną, Stryków, Zarulik.
Bass Jankiel, kup., Warszawa, Wenus.
Lauberstein Chaim, Warszawa, Wenus.
Redychowa Julja z córką, Tomaszów, Janka.
Rayski Wład., z córką, Sosnowiec, Szczerbiec.
Klimaszewski Adam, inwal., Łódź, Zdzisława.
Grabowski Wład., urz., z żoną, Kraków, Szczerbiec.
Wolff Maksymil., urz., z żoną, Sosnowiec, Kruk.
Kalmus Pepi, Łysiec, Figiel K.
Schneid Berta, Łysiec, Figiel K.
Zelmart Ryszard, inż., Warszawa, N. Łazienki.
Malikowska Wacława, urz., Lwów, Dom Urz. Sk.
Tkaczowa Romana, urz., Poznań, Dom Urz. Sk.
Sułkowicz Hersch, kup. z żoną, Brzeziny, Litwinka.
Erlich Pesa, wdowa, Warszawa, Litwinka.
Rabinowicz Rachela, wdowa, Łódź, Litwinka.
Wołkowicz Anna, Łódź, Litwinka.
Klotz Róża, Łódź, Litwinka.
Temenbaum Jankiel, techn., Warszawa, Litwinka.

Cena Numeru 30 gr. OGŁOSZENIA: Inseratowy 30 gr. — Po kronice 45 gr. — Na 1 stronie 65 gr. — Nadesłane 45 gr. — Przed tekstem 60 gr. za wiersz milimetrowy. — Układ tabelaryczny, bilanse i zamiejscowe 50% drożej. — Rękopisów Redakcja nie zwraca. — Nr. konta czek. P.K.O. 153.179. Prenumerata kwart. 5·— Zł.

Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarządem Henryka Schiffa.